

Sygn. akt XII Ko 41/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 grudnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Beata Najjar

Protokolant: Mirosław Grzęda

w obecności Prokuratora Krystyny Nogal-Załużskiej

po rozpoznaniu w dniach 29 listopada 2018 r. i 18 grudnia 2018 r.

sprawy z wniosku **W. S.** przeciwko Skarbowi Państwa

w przedmiocie odszkodowania za szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłe z wykonania decyzji Komendanta Stołecznego MO z dnia 12 grudnia 1981 r. nr (...) o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego

na podstawie art. 8 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. (Dz.U. 34 poz. 149 z późn. zm.)

orzeka:

I. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy **W. S.** kwotę 120.000 (stu dwudziestu tysięcy) złotych w tym kwotę 25.000 (dwudziestu pięciu tysięcy) złotych wypłaconą na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 04 czerwca 2009 roku, sygn. akt VIII Ko 258/08, tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 95.000 (dziewięćdziesięciu pięciu tysięcy) złotych od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie wnioszek oddala;

III. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt XII Ko 41/18

UZASADNIENIE

W. S. w dniu 13 października 2008 r. zwrócił się z wnioskiem o zasądzenie od Skarbu Państwa odszkodowania i zadośćuczynienia w wysokości 25 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się wyroku za niesłuszne pozbawienie wolności w postaci internowania. Na rozprawie w dniu 04 czerwca 2009 r. wnioskodawca zmodyfikował swój wniosek, wnosząc o zasądzenie powyższej kwoty wyłącznie tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 04 czerwca 2009 r. w sprawie o sygn. akt VIII Ko 258/08 na podstawie art. 8 ust. 1 i 1a i 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. nr 34, poz. 149 z późn. zm.) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz **W. S.** kwotę 25 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od daty uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia. Wyrok uprawomocnił się 13 czerwca 2009 r.

Wnioskiem z dnia 05 kwietnia 2018 r. **W. S.** na podstawie art. 540 § 2 pkt 1 k.p.k. oraz art. 547 § 2 k.p.k. zwrócił się o wznowienie postępowania, uchylenie wyroku Sądu Okręgowego z dnia 04 czerwca 2009 r. oraz przekazanie sprawy

do ponownego rozpoznania, argumentując swój wniosek tym, że przedmiotowy wyrok zapadł w oparciu o art. 8 ust. 1a i 1 d w/w ustawy, który wskazywał maksymalną kwotę odszkodowania i zadośćuczynienia w wysokości 25000 zł, co wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 01 marca 2011 r. w sprawie P 21/09 uznane zostało za niekonstytucyjne.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 28 czerwca 2018 r. w sprawie o sygn. akt II AKo 54/18 na podstawie art. 540 § 2 k.p.k. wznowiono postępowanie sądowe na korzyść W. S..

Pismem z dnia 20 września 2018 r. wnioskodawca sprecyzował swoje roszczenie, wnosząc o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 954 293,66 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty oraz kwoty 164 908,83 złotych tytułem odszkodowania wraz z odsetkami od dnia wyrokowania do dnia zapłaty.

Prokurator wniósł o zasądzenie tytułem zadośćuczynienia kwoty w wysokości 96 000 złotych, uwzględniając przy tym kwotę już wypłaconą wnioskodawcy. Odnośnie odszkodowania, prokurator wniósł o oddalenie wniosku jako nieudokumentowanego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 grudnia 1981 r. Komendant Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej na podstawie art. 42 ust 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o ochronie bezpieczeństwa Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego wydał decyzję nr (...) o internowaniu W. S., uznając, że pozostając na wolności zagrażałby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że prowadzi on działalność sprzeczną z obowiązującymi przepisami prawa.

W. S. został zatrzymany w domu, w nocy 13 grudnia 1981 r. i zawieziony na komendę przy ul. (...). Następnie został przewieziony do Aresztu Śledczego W. – B..

Przez pierwsze okres W. S. przebywał w dwunastoosobowej celi o powierzchni ok. 16 m⁽²⁾. Przez parę pierwszych dni cela nie była ogrzewana. Toaleta znajdowała się wewnątrz celi, nie była przesłonięta. Pościel dla internowanych była w stanie fatalnym. Wydawane posiłki były „niejadliwe”. Później internowani zaczęli otrzymywać żywność z paczek od rodziny i instytucji charytatywnych. Wnioskodawca zachorował na grzybicę, miał też problemy gastryczne. Po kilku miesiącach W. S. został przeniesiony do sześćosobowej celi i przebywał tam aż do czasu opuszczenia Aresztu Śledczego (...), skąd został przeniesiony do Zakładu (...), gdzie przebywał do końca września 1982 r., a następnie do końca internowania osadzony był w Zakładzie Karnym (...).

Przez cały okres internowania, zarówno wnioskodawca jak i jego współosadzeni byli zastraszani przez funkcjonariuszy, próbowano siłą wywrzeć stosowanie się do regulaminu więziennego. Wywiązywały się bunty, internowani próbowali wywalczyć sobie minimum swobód i w związku z tym dokonywano pacyfikacji. W pierwszych dniach po internowaniu W. S. cele pozostawały stale zamknięte. Natomiast w okresie świąt Bożego Narodzenia, osadzeni mogli udawać się na spacer w małych grupach. Również od tego czasu umożliwiono wnioskodawcy kontakty z rodziną, które odbywały się raz w miesiącu. W czasie pobytu w Areszcie Śledczym (...)wnioskodawcę odwiedzali rodzice i narzeczona. Po przewiezieniu do Zakładu Karnego (...) spotkania z rodzicami były utrudnione, ponieważ brat wnioskodawcy również był internowany, przebywał w innej części Polski i dlatego rodzice nie mogli do wnioskodawcy często przyjeżdżać. Pod koniec internowania ponownie pozwolono wnioskodawcy spotkać się ze swoją ówczesną narzeczoną. W. S. nie prowadził korespondencji z rodziną, gdyż uważał, że jest cenzurowana.

W dniu 16 listopada 1982 r. W. S. wyszedł na wolność. Po opuszczeniu zakładu karnego, trafił do szpitala z powodu ogólnego osłabienia organizmu. Po 3 dniach, wnioskodawca sam wypisał się ze szpitala. Po internowaniu W. S. nie był zatrudniony, żył z oszczędności. Dopiero w czerwcu 1983 r. rozpoczął działalność z bratem.

W okresie poprzedzającym internowanie, W. S. był pracownikiem (...) Oficyny (...), uzyskując z tego tytułu miesięczne wynagrodzenie w kwocie 16 000 złotych. Działalność Oficyny została ograniczona wraz z ogłoszeniem stanu wojennego, ze względu na liczne internowania i aresztowania. Od kwietnia 1981r. wnioskodawca był również zatrudniony na pół etatu w Biurze (...) (dalej (...)) za co otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 1 350 złotych. Po

wprowadzeniu stanu wojennego, (...) zostało zdelegalizowane. W. S. był kawalerem, mieszkał z rodzicami, którzy w całości opłacali koszty mieszkaniowe i wyżywienia.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

dokumentacji dołączonej do wniosku W. S. (k. 2-18), pisma wraz z dokumentacją (k. 82-126), kserokopii wezwań (141-142) postanowienia o umorzeniu śledztwa k. 154), dokumentacji dołączonej do pisma z 17 grudnia 2018 r. (159-171), zeznań wnioskodawcy W. S. (k. 149-151, 174v) oraz zeznań świadków A. C. (k. 172v-173v) i W. M. (k. 173v-174v).

Na rozprawie w dniu 29 listopada 2018 r. **W. S.**, złożył obszernie zeznania dotyczące jego zatrzymania i internowania, opisał przebieg całego pobytu w ośrodku oraz życie po zatrzymaniu.

W. S. zeznał, że czynnie współpracował z opozycją demokratyczną w Polsce od 1978 r. Był związany ze środowiskiem redakcji (...), którego zadaniem było współtworzenie niezależnych związków zawodowych oraz w późniejszym czasie z Niezależną Oficyną (...). Oba środowiska były związane z KOR. Wnioskodawca zeznał, że w momencie gdy powstała Solidarność, współtworzył bazę poligraficzną Region (...), a następnie został zatrudniony na pół etatu w Biurze (...). Działalność wnioskodawcy była związana z pełnieniem funkcji managerskiej w Oficynie (...). 13 grudnia 1981 r., gdy wnioskodawca wracał do domu, w momencie gdy wchodził do klatki schodowej, zauważył w oknie swoją matkę machającą mu energicznie. W tym czasie za jego plecami pojawiło się kilka osób, które biegly w jego stronę. Wnioskodawca szybko wszedł do domu, wiedząc, że jest to na pewno próba jego aresztowania. otworzył okna, chciał wyskoczyć. Zauważył jednak, że pod oknem jest kilku funkcjonariuszy którzy stali z karabinami wycelowanymi w okno. W czasie kiedy funkcjonariusze próbowali dostać się do mieszkania, wnioskodawca ubrał się w ciepłe ubrania, będąc pewien, że zostanie wywieziony. Następnie funkcjonariusze wyważyli drzwi, a wnioskodawca został skuty kajdankami i zaprowadzony do samochodu. Parę godzin wcześniej aresztowano także brata wnioskodawcy. W. S. zawieziono na komendę na ul. (...). Gdy na korytarzu czekał na odprowadzenie go do celi, podszedł do niego funkcjonariusz ubrany w strój cywilny i przyłożył wnioskodawcy pistolet do skroni, mówiąc, że za chwilę takich jak on będą rozstrzeliwać na dziedzińcu przy komendzie. Wnioskodawca nie dał się zastraszyć, a za chwilę wsadzono go do samochodu. W. S. był przekonany, że będzie wieszony do lasu i są to jego ostatnie chwile. Ostatecznie przewieziono go do Aresztu na (...).

W. S. zeznał, że przez pierwsze dwa, trzy miesiące przebywał w dwunastoosobowej celi o powierzchni 16 m². Toaleta znajdowała się wewnątrz celi, nie była osłonięta. W celi grasowały szczury. Przez parę pierwszych dni cela nie była ogrzewana. Wnioskodawca zachorował na grzybicę. Po tym okresie wnioskodawcę przeniesiono do celi sześćosobowej. Wnioskodawca zeznał, że aż do świąt Bożego Narodzenia nie miał kontaktu z rodziną. Również do tego czasu nie pozwalano więźniom wychodzić na spacer. Po tym okresie wydawano zgodę na spacer w małych grupach. Pojawily się również zgody na widzenia z rodziną raz w miesiącu. W. S. odwiedzała także narzeczona, jednak w późniejszym okresie odmówiono jej zgody na widzenie. Wyżywienie w areszcie było bardzo złe, czego efektem, jak zeznał wnioskodawca, były dolegliwości gastryczne. Lekarz przepisał mu dietę. Po trzech miesiącach osadzeni otrzymywali paczki od Międzynarodowego Czerwonego Krzyża i Episkopatu.

Wnioskodawca zeznał, że do ostatnich dni sierpnia przebywał w areszcie na (...). Następnie został przeniesiony do zakładu w Z.. W zakładzie nie było możliwości wychodzenia na spacer i kontaktowania się z osadzonymi w innych celach. Osoby, które były tam już wcześniej osadzone, miały wywalczoną możliwość spacerów i otwarte cele przez kilka godzin dziennie. Kiedy do zakładu przewieziono grupę, w której znajdował się wnioskodawca te przywileje zostały osadzonym zabrane, co doprowadziło do buntu. Zostały ściągnięte specjalne jednostki do pacyfikacji i tak przez parę godzin osadzeni bronili się przed funkcjonariuszami. Konflikt zakończył się porozumieniem i część osadzonych została wywieziona w B. do miejsca odosobnienia, natomiast grupa wnioskodawcy została w zakładzie w Z..

Następnie wnioskodawca zeznał, że został przewieziony do ośrodka (...). W ośrodku panował zaostrzony rygor, utrudnione były kontakty między więźniami i zarządzane krótkie spacery. W momencie wyjścia z ośrodka,

wnioskodawca leczył się z ogólnego wyczerpania organizmu. Przebywał w szpitalu, jednakże po 3 dniach sam się wypisał.

W. S. zeznał, że w chwili internowania miał 26 lat, był kawalerem, miał partnerkę. Wnioskodawca mieszkał z rodzicami, którzy w całości pokrywali koszty mieszkania i wyżywienia. W. S. przed internowaniem pracował w Niezależnej Oficynie (...) i dostawał wynagrodzenie w kwocie 16 000 zł. Wnioskodawca posiadał również dodatkową pracę w Biurze (...), gdzie zarabiał 1350 zł. (...) zostało zdelegalizowane z początkiem wprowadzenia stanu wojennego. W. S. miał dodatkowo fundusz reprezentacyjny i dwadzieścia książek, które wydawał i były do jego dyspozycji.

Wnioskodawca zeznał, że po uchyleniu internowania nie mógł znaleźć pracy, żył z oszczędności. W czerwcu 1983 r. rozpoczął własną działalność z bratem.

Sąd dał wiarę zeznaniom złożonym przez W. S.. Znalazły one potwierdzenie w ujawnionych dokumentach oraz zeznaniach świadków przesłuchanych w niniejszej sprawie, to jest **A. C. i W. M.**, którzy tak jak wnioskodawca zostali internowani i którzy przebywali z W. S. na (...).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, osobie wobec której stwierdzono nieważność orzeczenia albo wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonania orzeczenia albo decyzji. Mając na względzie powyższe, Sąd uznał, że wniosek W. S. co do zasady zasługuje na uwzględnienie w części dotyczącej zadośćuczynienia.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia przysługującego wnioskodawcy, z tytułu krzywdy wynikłej z internowania, Sąd miał na uwadze, że wykonanie decyzji o internowaniu skutkowało pozbawieniem wolności wnioskodawcy w okresie od 13 grudnia 1981 r. do 16 listopada 1982 r., w wyniku czego wnioskodawca doznał szeregu cierpień.

Zasądzając zadośćuczynienie, Sąd miał na względzie nie tylko czas trwania pozbawienia wolności W. S., ale także warunki przebywania w Areszcie Śledczym W. B. i pozostałych ośrodkach, warunki, które wiązały się z przeludnieniem, zimnem, koniecznością załatwiania potrzeb fizjologicznych w obecności współwięźniów. Negatywne przeżycia związane były również z tęsknotą za rodziną i narzeczoną, ograniczeniami związanymi z widzeniami oraz nieustającą obawą wnioskodawcy o swój los. Prawie roczna izolacja W. S. stanowiła więc dla niego znaczny, emocjonalny uszczerbek. Ponadto wnioskodawca doznał typowych dla osoby pozbawionej wolności ograniczeń związanych z brakiem możliwości decydowania o swoim dalszym losie, pracy, pożywieniu, swobody porozumiewania się.

Pobyt W. S. w warunkach izolacji więziennej wpłynął również na stan jego zdrowia. Wnioskodawca zachorował na grzybicę, a zła jakość podawanych posiłków, wywołała problemy gastryczne. Długi pobyt w więzieniu spowodował u W. S. ogólne wycieńczenie organizmu.

Przyznanie osobie represjonowanej zadośćuczynienia, nie może jednak być wygórowane i prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia, wysokość przyznanego zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadającym aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 listopada 2012 r., sygn. akt II AKa 228/12). Zadośćuczynienie winno wyrównać doznane krzywdy ale też być „odpowiednie”, a ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sądu.

Dlatego też Sąd uznał, że kwotę adekwatną do stopnia i rodzaju doznanych dolegliwości oraz czasu ich trwania, będzie kwota 120 000 zł (w tym wcześniej zasądzone i wypłacone 25 000 zł).

W ocenie Sądu żądana przez wnioskodawcę w tym zakresie kwota 954 293,66 zł jest zbyt wygórowana i dlatego też w części ponad kwotę 120 000 zł wniosek oddalił. Sąd oddalił także wniosek w części dotyczącej zasądzenia odszkodowania.

Rozważając zasadność przyznania odszkodowania w związku z utratą pracy i tym samym niemożliwością zarobkowania jak i późniejszymi problemami w znalezieniu pracy, Sąd uznał, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do uwzględnienia żądania w tym zakresie. Wnioskodawca nie wykazał aby w wyniku wykonania wobec niego decyzji o internowaniu, poniósł szkodę majątkową.

W. S. w związku z pracą w (...) Oficynie (...), otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 16 000 zł, a za pracę w (...) w kwocie 1 350 zł. Zaprzestanie pracy przez wnioskodawcę nie pozostaje w żadnym związku z faktem jego internowania. Z powodu licznych internowań i aresztowań oraz konfiskaty sprzętu i wydawnictw nastąpiło ograniczenie działalności Oficyny (...), co wiązało się z ogólną sytuacją polityczną.

Odnośnie zatrudnienia w Biurze (...), podkreślić należy, że zostało ono zdelegalizowane wraz z wprowadzeniem stanu wojennego W. S. nie poniósł zatem żadnej szkody majątkowej również w tym zakresie.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.